

## Zasady prawne systemu finansowego Kościoła Partykularnego

Pieniądze zawsze budziły duże emocje. Stąd zagwarantowanie i realizacja przejrzystego systemu finansowego, jak rzadko której gałęzi prawa, jest szczególnie cenione przez członków każdej wspólnoty, także wspólnoty Kościoła. Co więcej, wierni coraz bardziej chcą wiedzieć, w jaki sposób środki materialne są zarządzane w Kościele. Zasady prawa finansowego ujęte w szatę prawną rodzą poczucie bezpieczeństwa i stabilności oraz w konsekwencji zachęcają do aktywniejszego włączenia się w daną wspólnotę (nie tylko w dziedzinie finansowej). Konsekwentnie, z drugiej strony, labilność w dziedzinie zasad finansowych i mała ich przejrzystość skutkuje brakiem poczucia bezpieczeństwa i rodzi niechęć albo nawet odrzucenie tej wspólnoty.

Niniejszy artykuł porusza zagadnienie zasad finansowych w Kościele Partykularnym. W rozumieniu kan. 368 Kodeksu Prawa Kanonicznego podstawową formą Kościoła Partykularnego jest diecezja. W niej wyróżnia się, jak stanowi kan. 515, mniejsze wspólnoty wierznych, czyli parafie. Problematyka artykułu dotyczy zatem obu wskazanych struktur, tj. diecezji i parafii. Chociaż między parafią a diecezją istnieją z natury rzeczy istotne zależności i pewnego typu tożsamość, to jednak w dziedzinie prawa finansowego należy jasno rozróżnić zasady wiążące diecezję, parafię, inne osoby prawne w diecezji czy wreszcie poszczególnych mieszkańców parafii.

Artykuł podejmuje próbę analizy prawnej istotnych zasad rządzących prawem finansowym, do których zaliczają się: prawo własności, nabywanie dóbr, ich przeznaczenie, zarząd, opodatkowanie dochodów osób fizycznych i prawnych oraz zbywanie, czyli alienacja.

### 1. Prawo własności i jego ograniczenia

Za podstawowe prawo, na jakim opiera się system finansowy (nie tylko Kościoła), należałoby z pewnością uznać prawo własności. Jego

zdefiniowanie nie jest jednak czymś prostym. Okazuje się, że już starożytni Rzymianie, którzy budując podstawy Europy (obok Greków tworzących filozofię i chrześcijan dających podstawy egzystencji) poprzez konstruowanie systemu prawnego, także mieli problemy z tą kategorią. Ostatecznie prawo rzymskie nie wykształciło definicji własności<sup>1</sup>. Istotną uwagę, jaką zdołało przekazać jednak potomnym było to, że własność ujmowano jako prawo bezwzględne, ale nie absolutne, tzn. podlegające licznym ograniczeniom.

Współczesne porządki prawne, mimo upływu wieków, nie zdołały wypracować lepszej koncepcji prawa własności. Własność jest prawem opatrzonym klauzulą limitacyjną. W ten sposób sytuuje się ją w drugiej grupie praw. Do pierwszej z nich bowiem zalicza się dobra pozbawione takiej klauzuli, które są jednak nieliczne. Wśród nich można wyliczyć m.in. zakaz niewolnictwa lub prawo do poszanowania godności. Tych praw nikt w żaden sposób nie może ograniczyć<sup>2</sup>.

Dla porównania warto przyjrzeć się prawu polskiemu. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. sytuuje własność w katalogu „Wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela”. Ustrojodawca zawarł gwarancje prawne dotyczące własności w art. 64, stanowiąc, że: *1. Każdy ma prawo do własności [...], 2. Własność [...] podlega równej dla wszystkich ochronie prawnej, 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności*. Na takim samym poziomie Konstytucja stawia inne wolności, jak np. nietykalność osobistą i wolność (art. 41), wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49), nienaruszalność mieszkania (art. 50), wolność sumienia i religii (art. 53), wolność zrzeszania się (art. 58), wolność wyboru (art. 65) i inne<sup>3</sup>.

Prawodawca polski nie postawił klauzuli limitacyjnej pozwalającej na ograniczenie prawa własności jedynie jako swoistego wentyla bezpieczeństwa, który na przyszłość miałby umożliwić ograniczenie tego istotnego prawa. W obowiązującym w Polsce prawie znajdujemy bowiem liczne przykłady wskazujące na to, że własność podlega *de facto* ograniczeniom. Zostały one wpisane m.in. do ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*<sup>4</sup>. Celem niniejszego artykułu nie

<sup>1</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 290.

<sup>2</sup> Szerzej o klauzulach limitacyjnych w.: M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 120–122.

<sup>3</sup> Por. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997, Rozdział II, Dz.U. 1997 Nr 78 poz. 483, por. W. Skrzydło, *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2001, s. 181–186.

<sup>4</sup> Dz.U. 1964 Nr 16 poz. 93 z późniejszymi zmianami.

jest szczegółowe analizowanie norm prawnych, które usprawiedliwiają stosowanie ograniczeń prawa własności. Dla pewnej ilustracji zechcemy posłużyć się jednak niektórymi normami. Należą do nich np. prawo do zniszczenia rzeczy lub jej uszkodzenia, jeśli jest to konieczne do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej, przy zachowaniu prawa właściciela do żądania naprawienia wynikłej stąd szkody (art. 142 §1); obowiązek udostępnienia drogi za wynagrodzeniem, jeśli nie ma innego przejścia do drogi publicznej (art. 145§1), zakaz wykonywania robót ziemnych w taki sposób, aby groziły one sąsiednim nieruchomościom (art. 147), utrata prawa własności do owoców, które spadły na grunt sąsiedni (art. 148).

Wskazane przykłady ukazują, że własność jest zachowana co do istoty, a jedynie zostają naruszone jakieś jej elementy, chociaż czasami i one mogą być uciążliwe. Podobne mechanizmy istnieją także w prawie kanonicznym. W nim także własność przedstawia się jako prawo bezwzględne, ale nie absolutne.

## 2. Własność w prawie kanonicznym

KPK 1983 prawo własności określa lakonicznym kanonem 1256: *Prawo własności dóbr, pod najwyższą władzą Biskupa Rzymskiego, należy do tej osoby prawnej, która nabyła je zgodnie z prawem. O własności decyduje zatem zgodne z prawem nabycie rzeczy. Gwarantem tego prawa jest Biskup Rzymski, czyli Papież. Ta kodeksowa definicja wydaje się bardzo oczywista i może nawet niepotrzebna. W gruncie rzeczy chroni jednak prawo własności. Domaga się ona tego, aby jasno stwierdzić, kto nabył rzecz i kto jest jej właścicielem. Odpowiedź na to pytanie należy rozumieć bardzo ściśle. Na gruncie prawa polskiego, w sytuacji rozstrzygania wątpliwości, można skorzystać z ksiąg wieczystych przechowywanych w sądach. Tam znajduje się informacja, do kogo należy rzecz<sup>5</sup>. Jeśli np. prawo własności gruntu przysługuje parafii, to nie znaczy, że jest on własnością Kościoła Diecezjalnego i odwrotnie. Są to dwa różne podmioty i brak precyzyjnego rozstrzygnięcia w tej kwestii prowadzi w kolejnych konsekwencjach jurydycznych do zaciemnienia obrazu i błędów prawnych.*

<sup>5</sup> Art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece stanowi: „Księgi wieczyste prowadzi się w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości”.

Podobnie jak w prawie polskim, chociaż własność jest prawem bardzo fundamentalnym, to jednak nie jest absolutnym i podlega pewnym ograniczeniom, tak też jest i w prawie kanonicznym. Własność osób prawnych podlegających biskupowi diecezjalnemu jest ograniczona w niektórych przypadkach przez jego władzę. Te zdarzenia zostały w prawie kanonicznym jasno określone. Można postawić tezę, że każda z zasad prawnych podanych w niniejszym artykule stanowi ograniczenie prawa własności. Najbardziej radykalnym ograniczeniem prawa własności jest jego utrata. Przejawia się ona jednak tylko w jednym przypadku, a mianowicie w kwestii reformy beneficjów kościelnych. Tam, gdzie one istnieją w sensie ścisłym, jak stanowi kan. 1272, mają ulec przekształceniu w fundusz, z którego środki czerpaliby duchowni pełniący służbę dla dobra diecezji, chyba że przyjęto w tej kwestii inne rozstrzygnięcia. Ta norma prawna ma zatem charakter względnie obowiązujący. Jej zastosowanie zależy bowiem od tego, czy duchowni pełniący swoją posługę dla dobra diecezji utrzymują się w inny sposób<sup>6</sup>. Reformowanie systemu beneficjalnego nie może odbyć się w drodze regulacji prawnych wydanych przez biskupów danego terytorium, ale konieczne jest porozumienie ze Stolicą Apostolską<sup>7</sup>.

### 3. Osoba prawna i osoby fizyczne jako podmioty systemu finansowego

KPK podaje definicje zarówno osobowości prawnej, jak i fizycznej. Przez osobę fizyczną według kan. 96, rozumie się mianowicie tego, kto przyjął chrzest<sup>8</sup>. Należy zwrócić uwagę, że w gronie osób fizycznych wyróżnia się dwie grupy, a mianowicie świeckich i duchownych. Jak wynikać będzie z analizy niżej zamieszczonych zasad, prawodawca nie różnicuje w swoich unormowaniach duchownych

<sup>6</sup> Sobór Watykański II w Dekrecie z dnia 7 grudnia 1965 r. o posłudze i życiu kapłanów domagał się porzucenia systemu beneficjalnego. W numerze 20 wskazanego dekretu czytamy, że: „...system beneficjalny należy porzucić lub przynajmniej tak zreformować, aby stroną beneficjalną, czyli prawo do dochodów z uposażenia złączonego z urzędem, uważać za coś drugorzędneho, a pierwsze miejsce przyznawać w prawie samemu urzędowi kościelnemu”.

<sup>7</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1272*, w: J. Beal, J. Coriden, T. Green, *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, s. 1473.

<sup>8</sup> Por. R. Sobański, *Komentarz do kan. 96*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, Poznań 2003, s. 164–166.

i świeckich. Oznacza to praktycznie, że nie ma zasady nakazującej traktowanie inaczej którejs z wskazanych osób.

Definicję osoby prawnej prawodawca podaje w kan. 115 §1: *Osobami prawnymi są w Kościele, albo zespoły osób albo zespoły rzeczy*. Najbardziej czytelnym, ale naturalnie nie jedynym, przykładem osoby prawnej jest parafia. Poza nią osobowością prawną cieszą się jakiegokolwiek podmioty, które mieszczą się w treści ww. definicji. Jako ich przykłady można wskazać instytucje zakonne, seminaria duchowne, szkoły katolickie, kurie biskupie, sądy kościelne, diecezje itd. Wśród nich wyróżnia się osoby prawne publiczne i prywatne, które prawodawca normuje w kan. 116. Zasadnicza różnica między publicznymi a prywatnymi osobami prawnymi polega na tym, że publiczne osoby prawne podejmują swoją działalność w imieniu Kościoła. Prywatne osoby prawne natomiast nie – działają one w imieniu własnym, na własną odpowiedzialność<sup>9</sup>. Do publicznych osób prawnych zaliczyć można zatem np. parafie, diecezje, sądy kościelne, szkoły katolickie; do osób prawnych prywatnych – stowarzyszenia wiernych (działające we własnym imieniu), realizujące wartości ewangeliczne.

Innym problemem jest uznanie osobowości prawnej osób prawnych w prawie państwa. Jedno z drugim nie musi iść oczywiście w parze. Tym niemniej, w Polsce wszystkie podmioty, które cieszą się osobowością prawną w rozumieniu prawa kanonicznego, mają także osobowość prawną w rozumieniu prawa polskiego<sup>10</sup>.

Kwestią bardziej szczegółową jest zagadnienie zarządcy osoby prawnej. Zarządcą dóbr osoby prawnej jest ten, kto – jak stanowi kan. 1279 §1 – bezpośrednio nią kieruje (z zachowaniem wyjątków określonych we wskazanym kanonie). Stąd typowym przykładem osoby prawnej będzie parafia, a jej zarządcą – proboszcz. Każda osoba prawna, a zatem także i parafia, ma obowiązek posiadać w rozumieniu kan. 1280 własną radę do spraw ekonomicznych lub przynajmniej dwóch doradców.

#### 4. Nabywanie dóbr materialnych

Nabywanie dóbr w Kościele nie jest naturalnie celem samym w sobie. W kan. 1254 §1 prawodawca wskazuje, że prawo nabywania dóbr ma służyć osiągnięciu przez Kościół właściwych mu celów. W na-

<sup>9</sup> Por. R. Sobański, *Komentarz do kan. 115...*, s. 191–192.

<sup>10</sup> Art. 4 Konkordatu z dnia 28 lipca 1993 zawartego między Stolicą Apostolską a RP.

stępnym paragrafie wskazanego kanonu, a więc w kan. 1254 §2, cele te zostały wskazane. Prawodawca powszechny nie rości sobie jednak prawa do wyliczenia ich w sposób ekskluzywny. Wskazuje te, które są najbardziej istotne, nie zamykając katalogu na inne. Wniosek taki płynie z zamieszczenia w treści kanonu słowa „głównie”. Kanon ten brzmi w sposób następujący: *Celami własnymi są głównie: organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchowieństwa oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dzieł apostołatu i miłości, zwłaszcza wobec ubogich*. Podejmując próbę wskazania innych celów Kościoła, można wskazać m.in. na: prowadzenie działalności i instytucji służących nauczaniu i wychowaniu, rozwojowi nauki i kultury itd.<sup>11</sup> Powstaje pytanie o to, w jaki sposób Kościół może pozyskiwać potrzebne mu dobra. Odpowiedź na nie została zawarta w kan. 1259. Otóż Kościół w tym celu może posługiwać się wszystkimi sposobami prawa naturalnego czy pozytywnego, którymi wolno nabywać innym. W szczegółowych i egzemplarycznych normach Kodeksu prawodawca wskazuje na takie formy nabywania własności, jak np.: ofiary, podatki, opłaty, zbiórki, daniny itd.<sup>12</sup> Oprócz wskazanych przez prawo kanoniczne sposobów nabywania własności, można wyliczyć także inne, mieszczące się w sformułowaniu kan. 1259. Będą to więc dotacje ze strony podmiotów państwa, odpisy podatkowe osób prawnych i fizycznych, dzierżawy, prowadzenie działalności gospodarczej itd.<sup>13</sup> Prawo do nabywania dóbr jest z drugiej strony wsparte przez obowiązek prawny utrzymania Kościoła wiążący wszystkich wiernych. Został on wpisany do kan. 222 §1. Wskazany przepis prawny został umieszczony w katalogu obowiązków i praw wszystkich wiernych. Jego charakter jest zatem szczególnie doniosły. Prawodawca kodeksowy sformułował go w sposób następujący: *Wierni mają obowiązek zaradzić potrzebom Kościoła, aby posiadał środki konieczne do sprawowania kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa oraz miłości, a także do tego, co jest konieczne do godziwego utrzymania szafarzy*. Prawodawca powszechny w kan. 1261 §2 nakazuje ponadto, aby biskupi diecezjalni przypominali wiernym o tym obowiązku

<sup>11</sup> Por. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa, 2000, s. 217; tenże (red.), *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie*, Sandomierz 2000, s. 21–22.

<sup>12</sup> T. Pawlúk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn, 1990, s. 31–38.

<sup>13</sup> Regulacje prawa polskiego dotyczące możliwości finansowania Kościoła zostały przedstawione m.in. w opracowaniu T. Rakoczego, *Opodatkowanie kościelnych osób prawnych i osób duchownych w prawie polskim*, WAG 9 (2002), s. 633–647; por. także T. Stanisławski, *Opodatkowanie i dochody oraz regulacje własności nieruchomości kościelnych*, w: H. Misztal (red.), *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2000, s. 444–459.

i domagali się jego wykonania. Praktyczne zrealizowanie obowiązku utrzymania Kościoła przez wiernych, jak można się domyślać, przybiera dwie formy. Pierwszą z nich jest forma obligatoryjna, czyli podatek; druga forma to świadczenia dobrowolne. Każda z nich musi mieć swoje prawne uzasadnienie.

## 5. Opodatkowanie

Nałożeniem podatku kościelnego rządzi się kan. 1263 KPK. Normuje on opodatkowanie zarówno kościelnych osób prawnych, jak i osób fizycznych. Prawodawca stanowi w nim, że: *Biskup diecezjalny, po wysłuchaniu zdania rady do spraw ekonomicznych oraz rady kapłańskiej, ma prawo dla pokrycia potrzeb diecezjalnych nałożyć na publiczne osoby prawne podległe jego władzy umiarkowany podatek, proporcjonalny do ich dochodów. Na pozostałe osoby fizyczne i prawne wolno mu tylko w wypadku poważnej konieczności i przy zachowaniu tych samych warunków nałożyć nadzwyczajny i umiarkowany podatek, z zachowaniem ustaw i zwyczajów partykularnych, które przyznają mu większe uprawnienia.*

Wskazany kanon, mimo że jest jedyną normą dotyczącą podatku kościelnego i mimo że używa pojęć bardzo ogólnych, to jednak precyzyjnie konstruuje prawo podatkowe w Kościele. Wynika z niego, że wyłączną kompetencję do nałożenia niniejszych podatków ma biskup diecezjalny, jednakże po wysłuchaniu zdania dwóch rad: rady kapłańskiej, która w rozumieniu kan. 495 stanowi „Senat Biskupa” oraz rady ekonomicznej.

Prawodawca nie wskazuje na konkretną wysokość podatku. Stanowi jedynie, że podatek winien być *umiarkowany i proporcjonalny do dochodów*. Jest to kategoria bardzo delikatna, zakładająca uczciwość płatników, którzy sami są zobowiązani do ujawnienia wysokości swoich własnych dochodów, chyba że byłoby to wiadome z innych źródeł. Wydaje się, że najlepszym określeniem wysokości podatku byłoby wskazanie na stopę procentową, przy zachowaniu jakiejś kwoty wolnej od podatku. W ten sposób uzyskano by zasadę proporcjonalności. Nie do pogodzenia z kryteriami kanonicznymi byłby podatek zryczałtowany, tj. taki, który nie uwzględnia rzeczywistych przychodów. Niewątpliwą korzyścią z ustanowienia ryczałtu jest egzekwowanie przez przełożonego kościelnego określonych z góry kwot, bez brania pod uwagę rzeczywistej kondycji finansowej płatników. Taka sytuacja byłaby nie do przyjęcia. Prawodawca powszechny domaga

się, aby podatek uwzględniał faktyczne dochody osób i został na nie nałożony w sposób umiarkowany.

Wskazane reguły nie mogą być jednak stosowane wobec osób fizycznych. KPK sprzeciwia się wyraźnie ich opodatkowaniu. Cytowany kan. 1263 KPK umożliwia co prawda opodatkowanie osób fizycznych (na równi z nimi stawia prywatne osoby prawne), ale tylko w dwóch przypadkach. Pierwszym z nich jest „poważna konieczność”, drugim natomiast – „ustawy i zwyczaje partykularne”. O ile pierwsze z pojęć może być w miarę przejrzyste dla przeciętnego czytelnika Kodeksu, to drugie wymaga merytorycznego wyjaśnienia<sup>14</sup>. Oba z nich są owocem dyskusji kanonistów, podających wykładnię tych pojęć<sup>15</sup>.

„Poważna konieczność” w rozumieniu prawa jest sytuacją jednorazową i nieprzewidzianą w budżecie Kościoła Partykularnego. Może ona zajść np. w sytuacji trzęsienia ziemi lub pożaru na terenie diecezji. Jeśli zniszczone obiekty nie podlegałyby ubezpieczeniu albo uzyskana refundacja nie pokryłaby w całości kosztów remontu, biskup diecezjalny ma prawo nałożenia na osoby fizyczne i prywatne osoby prawne podatku. W takiej sytuacji podatek jednak nie może być stały, ale jedynie jednorazowy lub obejmować określony okres czasu. Naturalnie biskup diecezjalny ma obowiązek zachowania pozostałych reguł prawa kanonicznego, tj. proporcjonalności i umiarkowania w nałożeniu podatku. Nie do przyjęcia byłaby sytuacja, w której zniszczeniu, np. wskutek uderzenia pioruna, uległyby jeden z kościołów parafialnych i na rzecz jego odbudowy zostałyby nałożony podatek na osoby fizyczne w takiej wielkości, która w całości pokryłaby koszt odbudowy świątyni, ale lekceważyłaby zasadę umiarkowania i proporcjonalności.

Sformułowanie „zwyczaje i prawa partykularne” mogłoby sugerować, że biskup diecezjalny, jako prawodawca swojego Kościoła Partykularnego, mógłby promulgować ustawę, nakładającą na osoby fizyczne swojej diecezji jakiś podatek i w ten sposób obejść cytowaną normę, zakazującą co do zasady opodatkowanie podległych mu osób fizycznych. Taka interpretacja prawa kłóciłaby się już ze zdrowym rozsądkiem. Trudno byłoby mianowicie przyjąć za zasadne to, że Papież najpierw zabrania opodatkowania osób fizycznych, a potem

<sup>14</sup> Oba te pojęcia zostały przybliżone w uznanych komentarzach prawa kanonicznego, jakimi są: komentarz amerykański autorstwa: J. Beal, J. Coriden, T. Green, *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, s. 1463–1465 oraz komentarz niemiecki w: red. K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984, s. 1263.

<sup>15</sup> Została ona zapisana w „Communicationes” 12 (1980), s. 401–403 oraz 16 (1984) s. 26–37.

pozwała na nie, za wcześniejszą zgodą biskupa diecezjalnego. Rzecz nie została jednakże pozostawiona domysłom, ponieważ omawiane sformułowanie ma w prawie kanonicznym ścisłą interpretację. Stanowi ono tzw. „klauzulę germańską”, która ma na celu usprawiedliwienie istniejącego w Niemczech i Austrii prawa wprowadzonego przez umowy międzynarodowe, czyli konkordaty, a sankcjonującego tzw. podatek kościelny nałożony na katolików w tamtych państwach<sup>16</sup>. Kanoniści podejmując dyskusję nad dopisaniem wskazanej klauzuli do treści kan. 1263, uważali, że jest ona niepotrzebna. Jej pozostawienie uzasadniano przychylnością prawodawcy powszechnego odnośnie do powstawania takich umów w przyszłości. Dlatego też, jak pokazuje historia, zainteresowani biskupi, zamierzając opodatkować osoby fizyczne w swojej diecezji, podpisywali ze Stolicą Apostolską konkordaty, które przewidywały taki sposób finansowania diecezji. Opodatkowanie osób fizycznych, jakkolwiek odrzucone przez KPK 1983, jest jednak możliwe, jednakże zawsze za uprzednią zgodą Stolicy Apostolskiej. Podstawą jest tu istniejąca w prawie reguła kolizyjna dająca przewagę prawu partykularnemu nad powszechnym, o czym jest mowa w kan. 12 i 13 KPK<sup>17</sup>.

Historia prawa kanonicznego zna przykłady takich sytuacji. Jedną z nich jest istnienie tzw. Funduszu Św. Bonifacego, który był zasilany przez podatek nałożony na kapłanów diecezji niemieckich. Opodatkowanie to zostało określone przez stopę procentową i wynosiło od 1,5 do 3 proc. dochodów osób duchownych. Środki te były przekazywane na rzecz diaspy. Z czasem biskupi diecezjalni, zauważając, że potrzeby diaspy zmniejszają się, zamierzali wykorzystać część z tych środków na pokrycie celów diecezjalnych. Zgodnie zatem z analizowaną normą prawną, zwracali się o zgodę do Stolicy Apostolskiej. Ta jednak, jak podaje komentarz, „zdecydowanie się temu sprzeciwiała” lub tylko „częściowo wyrażała zgodę”<sup>18</sup>.

W rzeczywistości Kościoła w Polsce obowiązkowe opodatkowanie osób fizycznych byłoby raczej trudne. Można byłoby rozważyć opodatkowanie części z nich, tj. kapłanów. Wydaje się, że przy zagwaran-

<sup>16</sup> Szczegółowe omówienie podatku kościelnego obowiązującego w Niemczech przedstawił M. Kosek, *Podatek kościelny w niemieckim systemie prawnym*, Płock 2004.

<sup>17</sup> Omówienie tematyki finansowania instytucji kościelnych w Europie było tematem Konferencji Międzynarodowej w Sandomierzu w dniach 13–14 września 1999 i zostało przedstawione w opracowaniu pod red. J. Krukowskiego, *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie*, Lublin 2000.

<sup>18</sup> W. Schulz, Komentarz do kan. 1263, w: K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984, 1263/5.

towaniu przejrzystości funduszu zasilanego środkami otrzymywanymi od osób duchownych, taki podatek miałby duże znaczenie dla dobra Kościoła Diecezjalnego i byłby wyrazem solidarności kapłanów. Jednocześnie byłby dobrą realizacją obowiązku prowadzenia przez duchownych prostego życia i wspierania dzieł apostołatu i miłości, czego domaga się prawodawca w kan. 282. Jak wskazuje przykład Fundacji Św. Bonifacego, jest to możliwe, ale wymaga zgody Stolicy Apostolskiej. Zamierzając opodatkować kapłanów, biskup diecezjalny winien jednak wziąć pod uwagę to, że stan finansowy kapłanów jest bardzo zróżnicowany. Wielu z nich utrzymuje się głównie ze stypendiów mszalnych<sup>19</sup>. W konsekwencji, nie można byłoby nałożyć na każdego z nich określonej z góry stawki, ponieważ kłóciłoby się to z wymaganą przez prawo zasadą proporcjonalności i umiarkowania podatku wobec dochodów.

Zagadnieniem kluczowym w omawianej kwestii jest cel opodatkowania. Wskazuje go sam prawodawca powszechny w omawianym kan. 1263 KPK jako: „pokrycie potrzeb diecezjalnych”. Celem podatku są więc zatem bieżące potrzeby diecezji. Podatek nie może służyć zatem gromadzeniu środków materialnych na ewentualną, bliżej nieokreśloną przyszłość.

Szczególnym rodzajem podatku wzmiankowanego przez KPK jest podatek na rzecz seminarium duchownego<sup>20</sup>. Prawodawca stanowi o nim w kan. 264 §1 i 2. Podatek ten może zostać nałożony na wszystkie osoby prawne (także prywatne), które posiadają swoją siedzibę w diecezji. Podatek nie obejmuje osób prawnych, które utrzymują się wyłącznie z jałmużny albo gdy znajduje się u nich kolegium studiujących lub nauczających dla wspólnego dobra Kościoła. Podatek, jak stanowi cytowany kanon, musi zostać wymierzony zgodnie z zachowaniem reguły proporcjonalności do osiągniętych dochodów. Jak pośrednio wynika z treści kanonu, omawianym podatkiem nie mogą zostać obciążone osoby fizyczne.

<sup>19</sup> Należy zwrócić uwagę, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., w kan. 1506, sprzeciwiał się jednoznacznie opodatkowaniu stypendiów mszalnych.

<sup>20</sup> Por. A. Sobczak, *Kompetencja biskupa diecezjalnego w materii dóbr doczesnych Kościoła*, w: A. Sobczak (red.), *Biskupi. Wybrane elementy kanonicznej ekspresji osoby biskupa*, Poznań 2001, s. 149.

## 6. Podział środków wpływających do kasy parafialnej

W strukturze Kościoła Partykularnego najbardziej oczywistym miejscem, do którego spływają środki materialne, jest kasa parafialna. Prawo kanoniczne normuje w przejrzysty sposób podział przekazywanych w tym miejscu dóbr. Kwestia ta została unormowana w kan. 531 KPK. Stanowi się w nim, że: *Chociażby kto inny wykonywał parafialne zadanie, jednak ofiary przyjęte z tej okazji powinien przekazać do wspólnej kasy parafialnej, chyba że pewna jest przeciwna wola ofiarodawcy w odniesieniu do ofiar dobrowolnych. Do biskupa diecezjalnego należy – po wysłuchaniu zdania rady kapłańskiej – wydać odpowiednie przepisy co do przeznaczenia składanych ofiar oraz wynagrodzenia kapłanów wypełniających to zadanie.*

Z przytoczonego kanonu wynika, że jakakolwiek ofiara składana przez wiernych z racji posługi duszpasterskiej musi wpłynąć do kasy parafialnej<sup>21</sup>. Prawodawca przewiduje tylko jeden wyjątek. Chodzi mianowicie o wyraźne zastrzeżenie wiernego, że ofiara ma zostać przekazana na inny cel. Zadaniem biskupa diecezjalnego polega z kolei dokonaniu podziału ww. ofiar, poprzez ukonstytuowanie co najmniej dwóch funduszy. Pierwszy, chociaż nie jest określony we wskazanej normie prawnej, to jednak, jak należy sądzić, ma posilkować cele z kan. 1254 §2, tj. głównie: organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchowieństwa oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dzieł apostołatu i miłości, zwłaszcza wobec biednych. Drugi fundusz, który został wprost wyliczony w omawianym kan. 531, stanowi źródło wynagrodzenia kapłanów.

Należy zwrócić uwagę, że kasę parafialną zasilają wszelkie ofiary z działalności duszpasterskiej. Chodzi zatem o ofiary – a więc środki składane przez wiernych w sposób dobrowolny jako wyraz wdzięczności za otrzymane dobra duchowe z racji niedzielnej Mszy św., sprawowanych sakramentów czy sakramentaliów. Nie ma w porządku prawnym Kościoła usprawiedliwienia co do domagania się od wiernych jakichkolwiek stawek pieniężnych, a tym bardziej uwarunkowania udzielenia dóbr duchowych w zależności od składanej ofiary czy jej wysokości. Wniosek taki można oprzeć o dwie zasady. Pierwszą z nich jest zakaz opodatkowania osób fizycznych, który umożliwia jedynie przyjęcie od wiernego dobrowolnej ofiary. Po drugie, prawodawca w kan. 848 domaga się, aby wierni nie byli pozbawieni pomocy

<sup>21</sup> Por. A. Sobczak, dz. cyt., s. 167.

sakramentów z racji ubóstwa. Duszpasterze muszą więc zająć postawę bardzo pokorną i nakłaniać wiernych do złożenia ofiar w sugerowanych wysokościach, zawsze jednak pozostawiając tę decyzję ich dobrowolności. Prawo kanoniczne od wskazanej zasady przewiduje jednakże dwa wyjątki. Pierwszy z nich dotyczy możliwości określenia wysokości stypendiów mszalnych, o czym w następnej części artykułu; drugi – odnosi się do określenia wysokości opłat sądowych, o czym w kan. 1649. Oba wyjątki nie mają jednak charakteru bezwzględnie obowiązującego.

Kasa parafialna jest zatem zasilana dobrowolnymi ofiarami wiernych. Nie przekazuje się do niej innych środków, jakie mogą być przekazywane duszpasterzom. Do takich będzie należeć przede wszystkim comiesięczne wynagrodzenie z racji umowy o pracę, np. pracy katechetycznej w szkole. Wynagrodzenie z racji podejmowanej pracy nauczyciela w jakiś sposób można uznać jako środki z działalności duszpasterskiej. Z całą pewnością nie jest to jednak dobrowolna ofiara składana przez wiernych.

Innym źródłem wsparcia materialnego są stypendia mszalne. Te jednak, chociaż są dobrowolną ofiarą składaną przez wiernych<sup>22</sup> z racji pełnionej posługi duszpasterskiej, nie mieszczą się w kryterium kan. 531 ze względu na wyraźnie inne unormowania kodeksowe. Zostały one wpisane do kan. 945–958<sup>23</sup> i są bardzo szczegółowo i precyzyjnie ukazane. Ze względu na temat niniejszego artykułu należy ograniczyć się tylko do niektórych. Każdy kapłan ma prawo przyjąć ofiarę w celu odprawienia Mszy św. Nie musi tego czynić za pośrednictwem nikogo innego – np. swojego proboszcza czy biura parafialnego. Istnienie takich struktur ma na celu tylko i wyłącznie usprawnienie przekazywania stypendiów mszalnych. Podobnie rzecz wygląda jeśli chodzi o tzw. *cumululus*. Otrzymanie stypendium przez celebrującego jest jego wyłącznym prawem i nie może być uśredniane. Jest to oczywiście możliwe za wcześniejszą zgodą wszystkich kapłanów tworzących wspólnotę. Istnienie *cumululusu* nie może być jednak arbitralną decyzją narzuconą przez kogokolwiek z góry. Każdy kapłan ma prawo zachować dla siebie tylko jedno stypendium dziennie. Gdyby

<sup>22</sup> Prawodawca powszechny przewiduje jednakże możliwość odejścia od wskazanej reguły. Normuje ją w kan. 952 §1, że: „Do synodu prowincjalnego lub zebrania biskupów prowincji należy określić dekretem wysokość ofiary składanej za odprawianie i ofiarowanie Mszy św., i kapłanowi nie wolno domagać się wyższej ofiary. Może jednak przyjąć dobrowolnie złożoną ofiarę wyższą od określonej, jak również ofiarę niższą”.

<sup>23</sup> Por. M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 365–394.

odprawił więcej niż jedną Eucharystię i za każdą z nich przyjął stypendium – nie może przyjąć kolejnego dla siebie. Reguła ma tylko jeden wyjątek, który został wpisany do kan. 951 §1. Chodzi mianowicie o Boże Narodzenie, w którym można odprawić trzy Eucharystie i przyjąć trzy stypendia. Stypendia z racji tzw. Mszy św. binowanych czy trynowanych należy przekazać na cele wskazane przez ordynariusza. Jego więc zadaniem jest ich określenie. Nie chodzi zatem tu o to, że środki te są własnością ordynariusza ani też o jakieś bliżej nieokreślone sformułowanie, że pieniądze te mają zostać wpłacone do kasy kurialnej. Chodzi o nazwanie po imieniu celów, jakie mają być posiłkowane pieniędzmi pochodzącymi z wielokrotnych Mszy św. Takimi wydają się być cele szczytne, np. pomoc dla domu dziecka, szpitala, działalność charytatywna, ale też jakiegokolwiek inne, które kapłani mają prawo znać, a których wskazanie należy do zwykłych obowiązków każdego ordynariusza.

O ile, jak wynika z kan. 945 §1, każdy kapłan ma prawo przyjąć ofiarę za sprawowaną Mszę św., o tyle sprawa jest nieco skomplikowana w przypadku proboszczów. Otóż kan. 534 §1 nakłada na proboszcza odprawianie mszy św. za lud, podobnie jak kan. 388 §1 nakłada taki sam obowiązek na biskupa diecezjalnego. Zarówno proboszcz, jak i biskup diecezjalny mogą odprawić tylko jedną Eucharystię dziennie. Msza św. sprawowana w intencji wiernych nie jest Mszą św. ze stypendium. W tej sytuacji zarówno proboszcz, jak i biskup diecezjalny są pozbawieni jednego stypendium tygodniowo. Oczywiście nie należy wykluczać sytuacji, gdy może znaleźć się ofiarodawca, który złoży ofiarę za sprawowaną przez proboszcza czy biskupa diecezjalnego Eucharystię. Jeśli chodzi o proboszczów, należy zaznaczyć, że sprawowanie Mszy św. za lud jest jego wyłącznym obowiązkiem. Proboszcz nie może wyręczać się w tej kwestii wikariuszem. Wniosek taki płynie z kan. 548 §2. Prawodawca konstytuuje w nim pozycję prawną wikariusza, którego zadaniem jest mianowicie: *wspomaganie proboszcza w całej posłudze parafialnej, z wyjątkiem odprawiania Mszy św. za lud.*

## **7. Nadzór nad dobrami osób prawnych, podlegających pośrednio biskupowi diecezjalnemu**

Jak zostało to już wcześniej wskazane, istotnym zagadnieniem jest precyzyjne zdefiniowanie, do kogo należy własność. Jeśli prawo własności należy do osoby prawnej, podległej biskupowi diecezjal-

nemu, to nabywa on prawo do sprawowania nadzoru. Prawo nadzoru nie powoduje jednak tego, że następuje przesunięcie prawa własności. Ono jest nienaruszalne. Dla przykładu, prawo własności budynków parafialnych należy do parafii. Biskupowi diecezjalnemu z racji na podległość osoby prawnej, jaką jest parafia, przysługuje jednak prawo sprawowania nadzoru nad tymi budynkami. Podstawą prawną jest w tym przypadku kan. 1276 §1, który stanowi, że: *Do ordynariusza należy pilnie nadzorować zarząd wszystkich dóbr, należących do podległych mu publicznych osób prawnych, z zachowaniem prawnych tytułów przyznających mu większe uprawnienia*. Ordynariusze winni swój obowiązek wykonywać, jak stanowi kan. 1276 §2, poprzez promulgowanie odpowiednich instrukcji.

Kompetencje sprawowania nadzoru zostały zdefiniowane w kan. 1281. Legislator kodeksowy stanowi, że: *§1 Przy zachowaniu przepisów statutów, zarządcy nieważnie wykonują czynności, które przekraczają granicę i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza. §2 W statutach winny być określone czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania. Jeśli zaś statuty milczą w tej sprawie, biskup diecezjalny, wysłuchawszy zdania rady do spraw ekonomicznych, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób*.

Prawodawca w przytoczonym wyżej kanonie operuje sformułowaniem „osoba prawna” i odsyła jednocześnie do jej statutu. Pod pojęciem osoby prawnej mieści się – jak zostało to już wcześniej wykazane – cały katalog rozmaitych podmiotów, a jednym z nich jest np. parafia. Ta zaś nie ma z zasady swojego statutu. Dlatego ma do niej zastosowanie druga część normy prawnej, która wskazuje, że należy kierować się ustaleniami podjętymi w tej kwestii przez biskupa diecezjalnego, po wysłuchaniu zdania rady do spraw ekonomicznych.

Zarząd dobrami dzieli się zatem na dwa obszary. Pierwszym z nich jest zarząd zwykły, który zarządzający wykonuje własną powagą. Drugi obszar to zarząd nadzwyczajny, który ustala biskup diecezjalny, po wysłuchaniu rady do spraw ekonomicznych. Zarządzający dobrami osoby prawnej, chcąc wejść w strefę nadzwyczajnego zarządzania, musi otrzymać pisemną zgodę ordynariusza, którym niekoniecznie musi być sam biskup diecezjalny. Powstaje zatem pytanie, jakie czynności należałoby uznać za zarząd nadzwyczajny. Granica między obydwoma strefami może zostać wskazana poprzez określenie czynności i sposobów. Stąd biskup diecezjalny może ustalić, że czynnościami przekraczającymi zwykły zarząd będzie np. remont kapitalny budyn-

ków kościelnych albo ich określona przebudowa. Granice zwykłego zarządu mogą polegać także na określeniu wydatków z budżetu parafii w skali roku<sup>24</sup>. Gdyby zatem proboszcz – jako zarządzający taką osobą prawną – wyda więcej pieniędzy, niż zostało to określone jako zwykły zarząd, winien na prowadzenie dalszej działalności uzyskać zgodę swojego ordynariusza. Wydaje się, że omawiana norma prawna jest szczególnie ważna i służy pewnego rodzaju bezpieczeństwu. Co prawda, prawo kanoniczne nie stanowi o tym wprost, ale wydaje się, że ordynariusz poproszony o zgodę na wykonanie czynności z „wyższej półki” ma obowiązek rozważyć słuszność przekroczenia zwyczajnego zarządu i w razie potrzeby skonsultować się z biegłymi. Podjęta przez niego decyzja powoduje, że odpowiedzialność rozkłada się na wiele osób, a przynajmniej nie dotyczy tylko samej osoby zarządzającej. Zgoda na wykonanie aktów nadzwyczajnego zarządu musi zostać wyrażona na piśmie, inaczej jest nieważna<sup>25</sup>.

## 8. Zarząd dóbr diecezjalnych

Analogiczna zasada, odnośnie do zarządu dóbr diecezjalnych, została wpisana do kan. 1277. W tej kategorii nie będzie chodziło o dobra materialne poszczególnych parafii, ale dobra będące własnością Kościoła Diecezjalnego, np. o Caritas diecezji, wydawnictwa, budynki diecezjalne: siedzibę kurii czy sądu kościelnego itd. Prawodawca powszechny zasadę zarządu dóbr diecezjalnych normuje w następujący sposób: *Biskup diecezjalny przed podjęciem aktów dotyczących zarządu o większym znaczeniu ze względu na materialny stan diecezji, powinien wysłuchać zdania rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów. Winien zaś uzyskać zgodę tej rady oraz kolegium konsultorów, oprócz wypadków szczegółowo wyliczonych w prawie powszechnym oraz w prawie fundacyjnym, również dla podjęcia aktów nadzwyczajnego zarządzania. Konferencja Episkopatu zaś powinna określić, które akty należy zaliczyć do nadzwyczajnego zarządzania.*

Prawodawca powszechny, jak wynika z analizy wskazanej wyżej normy prawnej, wskazuje na trzy rodzaje aktów prawnych podejmo-

<sup>24</sup> R. Althaus, *Komentarz do kan. 1281*, w: K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984 – 1281/4.

<sup>25</sup> R. Althaus, *Komentarz do kan. 1281...*, 1281/4.

wanych przez biskupa diecezjalnego, chociaż wprost wylicza tylko dwa<sup>26</sup>. Do pierwszej z grup należą akty określające zwykły zarząd. Chociaż nie zostały one ujęte w normie cytowanego kanonu, to należy je jednak wyodrębnić z kontekstu. Można określić je jako te, które zdarzają się regularnie lub ich konsekwencje finansowe są umiarkowane. W konsekwencji, pozwalają one biskupowi na swobodne zarządzanie i nie wymagają konsultacji ani tym bardziej uzyskania zgody od kogokolwiek.

Do drugiej grupy należą akty o większym znaczeniu. Prawo powszechne pomija milczeniem ich definicję. Wydaje się słusznym, aby były one jasno określone w prawie partykularnym i mogą być różnie rozumiane w różnych diecezjach. Zdefiniowanie w prawie diecezjalnym aktów dotyczących zarządu o większym znaczeniu oznacza sytuację, w której biskup diecezjalny praktycznie sam sobie wiąże ręce. Uczciwe podejście do rzeczy i fachowe określenie niniejszych aktów zarządu należy poczytać za przejaw odpowiedzialności biskupa, który – jak definiuje kanon – w trosce o materialny stan diecezji będzie odtąd pytał o radę oba gremia doradcze, a mianowicie: radę do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów.

Trzecią grupą aktów są akty nadzwyczajnego zarządzania. Ich zdefiniowanie przekracza jednak możliwości samego biskupa diecezjalnego. Zostają one unormowane przez Konferencję Biskupów. W ogólności można je zdefiniować jako akty, które nie zdarzają się regularnie lub których konsekwencje finansowe wymagają rozważenia. Na podjęcie takich aktów musi uzyskać zgodę zarówno rady do spraw ekonomicznych, jak i kolegium konsultorów. Podobnie, zgoda jest wymagana w przypadku aktów szczegółowo wyliczonych przez prawo powszechne lub prawo fundacyjne. Przykładem wskazanym przez prawo powszechne jest alienacja dóbr powyżej najwyższej wartości do alienacji. Inne rodzaje takich aktów mogą być różne. Dla przykładu, niektóre z Konferencji Biskupich uznały za takie akty: przyjmowanie uciążliwych zobowiązań lub zapisów, nabycie własności, tworzenie lub znoszenie instytutów religijnych, zmiana budynków, zmiana lokalizacji dzieł artystycznych lub historycznych, tworzenie cmentarzy. Inne unormowania opierają się na ustaleniu granicy budżetu diecezji<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1277...*, s. 1478–1479.

<sup>27</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1277...*, s. 1480.

Prawodawca nie pozwala zatem biskupowi diecezjalnemu na samowolne podejmowanie decyzji w sprawie zarządu dóbr materialnych. Racje takiej normy są dwie. Po pierwsze, decyzja wydana przez jedną tylko osobę mogłaby spowodować powstanie szkody w sytuacji materialnej diecezji, bez konsultacji z osobami będącymi w posiadaniu fachowych informacji o kondycji finansowej. Po wtóre, zaangażowanie biskupa w dokładne zapoznanie się ze stanem finansowym mogłoby spowodować zaniedbanie o wiele bardziej znaczących dla niego zadań, za jakie z pewnością należałoby uznać zadanie nauczania i uświęcania<sup>28</sup>.

## 9. Alienacja

Słowo „alienacja” pochodzi od łac. *alienare* i oznacza uczynić coś własnością kogoś innego. Pojęcie to zatem zawiera w sobie przekazanie prawa własności dóbr materialnych. Alienację należy odróżnić od zarządu dóbr. Nie mieści się ona w pojęciu zarządu nadzwyczajnego, chociaż można byłoby tak wywnioskować. Wielu komentatorów KPK z 1917 r. wskazywało na alienację jako na zarząd nadzwyczajny, tym niemniej ta klasyfikacja jest nie do utrzymania w podziale KPK z 1983 r. Do takiego wniosku skłaniają odmienne normy prawne, którymi się ona rządzi. Nie można zgodzić się ponadto z twierdzeniem autorów, którzy skłaniają się do nazywania alienacji zarządem dóbr w szerokim sensie<sup>29</sup>. Przyjęcie takiej metodologii prowadzi bowiem do pomieszania pojęć i błędów prawnych. Takie samo pomieszanie pojęć istnieje w przypadku twierdzenia, że alienacja nie następuje, gdy prawo własności zostaje przeniesione z jednej na inną osobę kościelną. Taka alienacja sugerowałaby, że skoro własność do rzeczy wciąż pozostaje we władaniu osoby kościelnej, alienacja nie ma miejsca. Jest to także błąd. Z racji tego, że alienacja polega na przekazaniu prawa własności, nie można uznać za nią kredytowania własności ani jej nabycia wskutek niewypłacalności kredytu<sup>30</sup>.

Prawodawca powszechny, normując zagadnienie alienacji, wskazuje, że dotyczy ona stałego, prawnie nabytego majątku publicznej osoby prawnej. Przez stały majątek należy rozumieć każdą własność

<sup>28</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1277...*, s. 1478.

<sup>29</sup> Takie stanowisko podziela m.in. M. Sitarz w swoim artykule: *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK 1983*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. X (2000), s. 95–112.

<sup>30</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1291...*, s. 1494.

rzeczową lub osobową, ruchomą lub nieruchomą, dotykalaną lub nie-dotykalaną, która ze swej natury lub wyraźne przeznaczenie jest skierowana do pozostania w posiadaniu jej właściciela na długi lub nie-określony czas w celu osiągnięcia bezpieczeństwa finansowego na przyszłość. Stały majątek można także zdefiniować poprzez przeciwieństwo do wolnego lub płynnego kapitału, który jest zamierzony do użycia w realizacji kosztów operacyjnych lub w inny sposób wykorzystany w rozumny sposób w krótkim przedziale czasowym. Stały majątek jest zatem tym, który umożliwia osobie prawnej realizację jej celów, dla których została stworzona. Natomiast gotówka i jej ekwiwalenty są rozumiane jako kapitał płynny lub wolny i są przeznaczone do skonsumowania w krótkim przedziale czasowym. Do klasycznych przykładów stałego dziedzictwa należeć zatem będą np.: parcele ziemi, budynki, książki itd. Czasami jednak określenie majątku jako stałego może nastroczać trudności. Dlatego też istotne znaczenie ma zredagowanie inwentarza majątku stałego. O ile jest rzeczą oczywistą, że do stałego majątku, np. parafii, należeć będzie dom parafialny, to wątpliwość może budzić to, czy stałym majątkiem będzie np. krzesło, które w nim się znajduje. Równie dobrze może ono zostać uznane za dobro nienależące do majątku stałego i siłą rzeczy być alienowane z pominięciem zasad prawnych. Problem będzie rozwiązany wówczas, jeśli zarządca sporządzi inwentarz i wpisze na jego listę wszystkie dobra materialne, które należeć będą do majątku stałego i zablokuje w ten sposób niepotrzebną alienację<sup>31</sup>. Obowiązek sporządzenia inwentarza nakłada prawodawca powszechny w kan. 1283 i nakazuje ponadto, aby był on aktualizowany w momencie zaistnienia jakichkolwiek zmian. Spis inwentarza należy sporządzić w dwóch egzemplarzach. Pierwszy z nich pozostaje w dokumentach zarządcy, drugi – w archiwum kurialnym.

Alienacja majątku kościelnego rządzi się w prawie kanonicznym kan. 1292 §1 i 2 KPK. Prawodawca stanowi mianowicie, że: *§1 Przy zachowaniu przepisu kan. 638 §3, gdy wartość dóbr, których alienacja jest zamierzona, mieści się w ramach między najniższą i największą sumą określoną dla własnego kraju przez Konferencję Episkopatu, kompetentną władzę, jeśli idzie o osoby prawne niepodlegające biskupowi diecezjalnemu, ustalają własne statuty. W innym razie kompetentną władzą jest biskup diecezjalny, za zgodą rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów, jak również zainteresowanych osób.*

<sup>31</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1291...*, s. 1495.

*Ich także zgodę musi uzyskać biskup diecezjalny w wypadku alienacji dóbr diecezji. §2 Jeżeli natomiast chodzi o rzeczy, których wartość przekracza najwyższą sumę lub chodzi o rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu, a także o rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych, do ważności alienacji potrzebne jest ponadto zezwolenie Stolicy Apostolskiej.*

Cytowany kanon w swojej treści wybiega poza struktury Kościoła Partykularnego i porusza także dobra osób niepodlegających nadzorowi biskupa diecezjalnego. Jeśli chodzi o dobra podlegające mu, to kluczowym zagadnieniem są pojęcia dwóch wielkości – najniższej i najwyższej sumy do alienacji. Pojęcia te mają charakter techniczny. Wzięte w potocznym rozumieniu wprowadzają jedynie zamieszanie. Prawodawca, używając obu tych sformułowań, ma na celu wyodrębnienie trzech przedziałów wartości materialnej. Pierwszy będzie zatem określony jako obszar od zera do wartości pierwszej, tj. do najniższej sumy do alienacji, drugi – jako obszar między obydwoma pojęciami, czyli między najniższą a najwyższą sumą do alienacji; trzeci przekracza drugi obszar, tj. największą sumę do alienacji. Obie z tych sum, jak stanowi Prawodawca kodeksowy, mają zostać ustalone przez Konferencję Biskupów danego kraju. Konferencja Episkopatu Polski wskazała obie ze wskazanych przez prawo kanoniczne sum, określając je odpowiednio na dziesięć tysięcy dolarów amerykańskich i sto tysięcy dolarów amerykańskich<sup>32</sup>.

Z powyższej analizy płynie istotny wniosek. Alienowanie dóbr, których wartość leży w pierwszym przedziale, nie wymaga uzyskania zgody od biskupa diecezjalnego. Takiej alienacji dokonuje własną powagą właściciel dóbr<sup>33</sup>. W konsekwencji oznacza to, że alienowanie dóbr, np. parafialnych, w Polsce do wartości dziesięciu tysięcy dolarów amerykańskich nie wymaga niczyjej zgody. Dobra te mogą zostać alienowane przez właściciela ich dóbr, czyli parafię. W takim przypadku proboszcz, będący zarządcą parafii, winien uzyskać zgodę swoich parafian, albo przynajmniej jakiegoś jej grona reprezentatywnego, tak, aby upewnić się, że zbycie majątku parafialnego jest rzeczywiście wolą parafian. Alienowanie dóbr z drugiego zakresu wymaga uzyskania zgody biskupa diecezjalnego, który musi uzyskać oprócz zgody samych zainteresowanych (która będzie stała u początku całej procedury) także zgodę rady do spraw ekonomicznych i kolegium

<sup>32</sup> Por. Akta Konferencji Episkopatu Polski I (1998), s. 143–145.

<sup>33</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1292...*, s. 1498.

konsultorów. W końcu, jeśli chodzi o rzeczy z trzeciego zakresu materialnego oraz te, które zostały darowane Kościołowi na podstawie ślubu, rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych, należy uzyskać (oprócz wskazanych wcześniej zainteresowanych osób) także zgodę Stolicy Apostolskiej, a konkretnie Kongregacji do Spraw Duchowieństwa<sup>34</sup>. Rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu lub też przedmioty o szczególnej wartości historycznej nie muszą bynajmniej mieścić się w trzecim ze wskazanych przedziałów, mogą być także w pierwszym<sup>35</sup>. Prawodawca kodeksowy wprowadza istotne ograniczenie w omawianej kwestii w kan. 1190 poprzez zakaz alienacji relikwii i obrazów, które doznają wielkiej czci wiernych<sup>36</sup>.

Omawiając zagadnienie alienacji, należy zwrócić uwagę na rzeczy podzielne. Chociaż każda z części alienowanych przedmiotów, np. poszczególne książka księgozbioru albo działka ziemi dużego pola, może nie przekraczać w swojej wartości nawet najmniejszej sumy alienacji, to w prośbie o alienację, jak stanowi kan. 1292 §3, należy wyszczególnić części już wcześniej alienowane. Wynika stąd, że osoba prawna jest wolna w alienacji rzeczy podzielnych aż do momentu, gdy wartość dotychczas sprzedanych rzeczy nie przekroczy progu najmniejszej sumy do alienacji. Wówczas, oprócz prośby o zgodę, należy zaznaczyć o alienowanych już wcześniej przedmiotach. Ten wymóg obowiązuje do ważności alienacji. Zamyśl legislatora polega tutaj na tym, aby uchronić majątek kościelny przed alienowaniem krok po kroku, bez wiedzy i zgody odpowiedniego przełożonego kościelnego<sup>37</sup>.

Osoby, którym prawo daje kompetencję do wyrażenia opinii lub zgody na temat alienacji, mają w rozumieniu kan. 1292 §4 obowiązek wcześniejszego zapoznania się o stanie materialnym osoby prawnej, a także z alienacjami już dokonanymi. Do takich osób, zarówno fizycznych, jak i prawnych, będą należały: zainteresowane strony, rada ekonomiczna, kolegium konsultorów, biskup diecezjalny czy Stolica Apostolska<sup>38</sup>.

Drugim ważnym spostrzeżeniem jest wymóg zgody rad i zainteresowanych osób. W przytłaczającej większości przypadków, biskup diecezjalny ma obowiązek wysłuchania rad doradczych. W tym jednak przypadku (czyli alienacji dóbr z drugiego i trzeciego zakresu)

<sup>34</sup> Konstytucja Apostolska z dnia 28 czerwca 1998 *Pastor Bonus*, 98.

<sup>35</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1292...*, s. 1499.

<sup>36</sup> M. Sitarz, dz. cyt., s. 109.

<sup>37</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1292...*, s. 1499.

<sup>38</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1292...*, s. 1499.

musi on otrzymać zgodę wymaganych osób. Kodeks żąda za każdym razem zgody wszystkich osób prawnych. Prawodawca nie stanowi, że wystarczająca jest zgoda części rad. Gdyby zatem np. zgodę wyraziła rada ekonomiczna, a kolegium konsultorów sprzeciwiłoby się alienacji, sprzedaż nie mogłaby się odbyć. W tym miejscu pojawia się kolejny problem. Otóż, prawo nie stanowi, jaki rodzaj większości wymagany jest przy podejmowaniu takich decyzji przez rady. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia pytanie: czy rady mają podejmować decyzję większością zwykłą, bezwzględną czy kwalifikowaną<sup>39</sup>. Z uwagi na to, że KPK przeważnie wskazuje na większość bezwzględną, należałoby domniemywać, że i w tym przypadku musi mieć ona miejsce.

Prawo kanoniczne, normując zagadnienie alienacji, stawia ponadto w kan. 1293 i 1294 warunki do godziwości alienacji. Na podstawie analizy wskazanych kanonów można wyliczyć łącznie pięć takich okoliczności. Są nimi: słuszna przyczyna, ocena wartości dokonana przez ekspertów, zakaz alienacji poniżej wartości wycenionej, zachowanie środków ostrożności, wymóg zastosowania procedur określonych w prawie<sup>40</sup>. Wskazane wymagania należy zachować także, jak stanowi prawodawca w kan. 1295, *przy podejmowaniu jakiegokolwiek transakcji, na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji*<sup>41</sup>.

Pierwszym warunkiem jest zatem słuszna przyczyna. Jej zaistnienie sprowadza się do tego, że zysk osoby prawnej musi przekraczać stratę poniesioną wskutek alienacji. Zazwyczaj zysk szacowany jest w wartościach materialnych i przeliczany na pieniądze. Sam prawodawca w kan. 1293 §1, pkt. 1, w którym normuje zagadnienie słusznej przyczyny, obok korzyści materialnej dostrzega także cały szereg innych przyczyn skłaniających do alienacji, które także uważa za słuszne. Są nimi m.in.: nagła potrzeba, pobożność, miłość, inna poważna racja pasterska. Należy zauważyć, że racje te mogą nie mieścić się w kategorii prostego materialnego zysku i w ten sposób usprawiedliwić odejście od zakazu alienacji poniżej rzeczywistej wartości rzeczy.

Kan. 1293 §1 pkt 2 wprowadza obowiązek uzyskania ekspertyzy rzeczy, która ma być alienowaną. Ekspertyza ma zostać wykonana,

<sup>39</sup> Przez większość zwykłą należy rozumieć w prawie sytuację, w której więcej głosów jest za niż przeciw. Większość bezwzględna ma miejsce, gdy liczba głosów za jest większa od liczby głosów przeciw i wstrzymujących się razem wziętych. Większość kwalifikowana jest określona przez ułamek lub procent – np. wskazuje się na wymóg uzyskania 75% głosów.

<sup>40</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1293...*, s. 1500.

<sup>41</sup> R. Kennedy, *Komentarz do kan. 1295...*, s. 1502.

jak stanowi prawodawca, przez rzeczoznawców, co oznacza, że musi być ich co najmniej dwóch. Ponadto, jak wynikałoby z kan. 1292 §4, osoby dokonujące wyceny muszą być fachowcami o najwyższych kwalifikacjach. Tylko taka wycena daje pewność, że rzecz nie zostanie alienowana za cenę niższą od jej wartości, jeśli naturalnie w grę nie wchodzi inne racje skłaniające do alienacji, jak np. względy charytatywne.

Kolejny ze wskazanych wymogów polega na zachowaniu należytej ostrożności. Zgodnie z kan. 1294 §2, zarządca winien wykorzystać uzyskane środki i roztropnie je ulokować lub wykorzystać. Pieniądze uzyskane z alienacji nie zmieniają właściciela. Pozostaje nim wciąż ta sama osoba prawna, która dokonała alienacji. W przeciwnym wypadku nastąpiłaby defraudacja. Stan majątkowy osoby prawnej przed jak i po dokonaniu alienacji nie ulega zmianie. Zmienia się tylko rodzaj posiadanej własności: majątek stały staje się gotówką.

Ostatni warunek dotyczy zachowania procedur określonych w prawie. Obowiązek ten został wpisany do kan. 1290. Recypuje on do prawa kanonicznego wymagania stawiane przez prawo danego państwa. Jedynym wyjątkiem usprawiedliwiającym odejście od tego wymagania jest sprzeczność tychże regulacji z prawem Bożym lub zaistnienie odmiennej regulacji prawa kanonicznego.

### Zakończenie

Autor w niniejszym artykule omawia zasady prawa finansowego Kościoła Partykularnego. Z racji na to, że zasady te nie zostały wprost wyodrębnione w źródłach prawa kanonicznego, tym bardziej niniejsze opracowanie zasługuje na uwagę. W artykule zostało wyodrębnionych siedem zasad. Są nimi: prawo własności, nabywanie dóbr, opodatkowanie osób prawnych i fizycznych, podział środków wpływających do kasy parafialnej, nadzór nad dobrami osób prawnych podlegających pośrednio biskupowi diecezjalnemu, zarząd dóbr diecezjalnych, alienacja.

Środki materialne, do jakich Kościół katolicki ma prawo, stanowią jedynie wartość instrumentalną. Dał temu wyraz prawodawca powszechny w kan. 1254, w którym jasno stanowi o prawie do dóbr materialnych, które mają za zadanie umożliwić Kościołowi pełnienie jego celów. Ich katalog jest wciąż otwarty. Sam prawodawca powszechny unika wyliczenia go w sposób ekskluzywny. Kościół, odkrywając swoją misję w warunkach doczesności, wciąż realizuje nowe zadania

i dlatego konsekwentnie potrzebuję środków finansowych. W Kodeksie Prawa Kanonicznego zostały bardzo schematycznie zarysowane podstawy prawa finansowego, które domagają się aktów wykonawczych. W celu ich wydania przełożeni kościelni zostali zobowiązani do wysłuchania zdania czy nawet otrzymania zgody od poszczególnych gremiów, którymi są rada kapłańska, rada ekonomiczna czy kolegium konsultorów. Czasami, w sytuacjach wymagających większego znaczenia ustawodawca kodeksowy nakazuje zwrócić się do siebie samego. Gremia konsultacyjne zostały przez prawodawcę powszechnego jasno określone i nie mogą zostać zamienione na inne. Stąd nie do przyjęcia jest sytuacja, w której lekceważeniu ulega tak istotny organ doradczy, jaki stanowi rada kapłańska, nazywana przez prawo „Senatem Biskupa”, a w jej miejsce ustanowione zostaje Kolegium Dziekanów, które dla prawa kanonicznego nie ma najmniejszego znaczenia.

Niniejsze opracowanie stanowi, siłą rzeczy, pewien szkic problematyki. Całościowe jej ujęcie wymagałoby opracowania sporej wielkości podręcznika. W artykule została pominięta ważna część, jaką stanowi odpowiedzialność, w tym także odpowiedzialność karna, za naruszenie poszczególnych zasad. Należałoby także przypomnieć sposób wyłaniania poszczególnych gremiów wyborczych i ich funkcjonowanie. Warto byłoby prześledzić ponadto ewentualne akty wykonawcze, do których promulgacji zostali zobowiązani przełożeni kościelni, tj. Konferencja Episkopatu Polski i poszczególni biskupi diecezjalni. Wskazane kwestie mogą jednakże posłużyć do podjęcia analizy prawnej przez innych kanonistów zainteresowanych niniejszą problematyką, do czego autor niniejszego artykułu gorąco zachęca, czego oczekuje i czego by sobie życzył.